

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2021r.

sprawy **S. S.**

skazanego za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010r.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 3 lutego 2021r., sygn. akt XI Ka (...), zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 22 października 2020r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. – Kancelaria Adwokacka w L. – kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wywiedzione zarzuty nienależytego (ogólnikowego, niepełnego i niepoprawnego pod względem logicznym) rozpoznania zarzutów apelacji, tj. naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., nie znajduje potwierdzenia w lekturze motywów pisemnych orzeczenia tego Sądu.

W treści zwykłego środka odwoławczego obrońca postawił zarzut mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k., polegającej na jednostronnej ocenie materiału dowodowego i niezasadnym uznaniu, że dowodzi on sprawstwa skazanego, podczas gdy prawidłowa jego analiza nie daje podstawy do takiego twierdzenia, oraz oparciu ustaleń faktycznych jedynie na dowodach niekorzystnych dla skazanego, a zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego, podczas gdy zdaniem S. S. świadek M. P. nie mógł być wiarygodnym świadkiem, zaś drugi świadek nie był obecny na rozprawie, a skazany chciał mu zadawać pytania.

Do tak postawionego zarzutu Sąd Odwoławczy odniósł się w pkt 3.2 formularza uzasadnienia, zwracając uwagę, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego była wnikliwa i obiektywna, że poczynił on nader trafne wnioski dokonując oceny zeznań świadków, a zajęte w sprawie stanowisko przekonująco uargumentował. Skoro zaś Sąd dokonał spełniającej standardy sformułowane w art. 7 k.p.k. oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i w oparciu o uznany za wiarygodny materiał dowodowy dokonał ustaleń faktycznych, zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. nie mogły zostać uznane za zasadne. Zgodzić należy się z twierdzeniem Sądu Odwoławczego, że Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę nie pominął dowodów przemawiających na korzyść skazanego, ale uznał je za niewiarygodne, a swoje stanowisko należycie umotywował.

Odnośnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5§2 k.p.k. rozważania Sądu Odwoławczego w istocie są bardzo związane, wynikają one jednak

z konstrukcji apelacji, w której nie przedstawiono żadnej argumentacji na jego poparcie, na co wprost wskazał Sąd. Takiego postąpienia Sądu, zarówno co do wskazanego wyżej zarzutu apelacji, jak też zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., nie można potraktować jako uchybienie. Sąd odniósł się bowiem do podniesionych zarzutów adekwatnie do ich konstrukcji i uzasadnienia, jak też zwrócił uwagę, że samodzielnie nie dostrzegł błędów w tym zakresie. Jak już wskazano, w dalszej części motywów pisemnych Sąd Odwoławczy odniósł się do zastrzeżeń obrony dotyczących oceny zeznań świadków M. P. i M. S., uznając, że depozycje te w istocie były spójne i wzajemnie się uwiarygadniały, oraz zauważył, że brak obiektywnej możliwości przesłuchania świadków na rozprawie uzasadniał zastosowanie art. 391§1 k.p.k., a samo zastosowanie tego trybu do zeznań świadków złożonych w toku postępowania przygotowawczego nie uniemożliwiało dokonania ich oceny i uznania za wiarygodne.

W treści kasacji obrońca wskazał jako uchybienie mało wnikliwe przeanalizowanie rozpoznawanej sprawy, mimo że w treści apelacji szczegółowo opisane zostały uchybienia Sądu Rejonowego. Tymczasem w uzasadnieniu apelacji postawiony zarzut uzasadniono w zasadzie jedynie uwagą o możliwości pomówienia S. S. przez świadków M. P. i M. S. oraz o standardach i procedurze oceny dowodów z poszlak. W tym stanie rzeczy rozważania Sądu Okręgowego, choć oszczędne, należy uznać za wystarczające, bowiem odnoszą się one do *meritum* poruszanej w środku odwoławczym problematyki. Argumentacja Sądu Odwoławczego nie jest przy tym, jak wskazuje obrona, bezrefleksyjna i ogólnikowa, bowiem jej lektura prowadzi do wniosku, że jest ona efektem pogłębionej analizy – Sąd nie ograniczył się do zaaprobowania stanowiska Sądu Rejonowego, ale poczynił także własne spostrzeżenia.

Rację ma obrona jedynie w zakresie, w jakim wskazała na to, że Sąd Odwoławczy nie odniósł się bezpośrednio do poruszanej kwestii charakteru zeznań świadków, a mianowicie tego, że noszą one cechy pomówienia. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że badania zeznań pod tym kątem dokonał Sąd Rejonowy (str. 3-4 uzasadnienia), wskazując podstawy, dla których uznał, że nie zostały one złożone w celu niezasadnego obciążenia S. S., czy też uniknięcia

odpowiedzialności karnej przez świadków. Według Sądu okolicznościami takimi było m.in. wskazywanie zróżnicowanych ról poszczególnych osób, negacja udziału niektórych z nich w przestępczym procederze, czy ostatecznie potwierdzenie ich w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, zaś co do zeznań M. S. także przyznanie M. P. prawdomówności, w sytuacji, gdy świadek ten także został przez niego obciążony. Mimo więc, że M. P. jawnie przyznawał, że liczy na nadzwyczajne łagodzenie kary, szereg okoliczności świadczy o jego prawdomówności w zakresie w jakim opisywał proceder obrotu środkami odurzającymi i osób w nim uczestniczących.

Rozumowaniu Sądu Rejonowego nie można odmówić logiki, a tym samym nie sposób uznać, że przemilczenie Sądu Odwoławczego w tym zakresie miało jakiegokolwiek wpływ na treść zapadłego wyroku.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.